GŁOS Dziennik Pomorza junior

gimnazjak

Miesięcznik Gimnazjum Publicznego im. A.Fiedlera w Dębnie

Gimnazjum Publiczne im.
Arkadego Fiedlera
Jana Pawła II 1
74-400, Dębno

Numer 9 09/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

W nowym roku szkolnym

Powitanie klas pierwszych

Przed 1 września tradycyjnie w naszej szkole organizowane były spotkania klas pierwszych z wychowawcami. W tym roku szkolnym pierwszoklasiści także uczestniczyli w takich spotkaniach. Po raz pierwszy widzieli się ze swoimi wychowawcami oraz mieli możliwość oswojenia się z najważniejszymi miejscami w budynku szkolnym.

Kolejnym krokiem w kierunku lepszego poznania będzie udział pierwszaków w integracyjno-adaptacyjnym wyjściu, organizowanym przez opiekunów czyli trzecioklasistów. Tradycyjnie spotkania z wychowawcą klasy, pedagogiem i psychologiem szkolnym poświęcone będą zabawom i zadaniom integracyjnym. Niektóre z klas pierwszych będą miały też zorganizowany wyjazd do kina.

Spotkania adaptacyjne mają na celu ułatwić uczniom i wychowawcom wzajemne poznanie się. Sprzyjają także łagodnemu wprowadzeniu do obowiązków szkolnych już od pierwszych dni w gimnazjum. Tego typu działania wychowawcze pozwalają niwelować stres związany z pobytem pierwszoklasistów w nowej szkole.

Wszystkim uczniom klas pierwszych życzymy udanego roku oraz wielu sukcesów w naszej szkole!

Weronika Własak

J.F.

Narodowe Czytanie Sienkiewicza

Spotkanie z Sienkiewiczowską Trylogią

K.K.

Dnia 6 września 2014 roku o godzinie 11:00, w gmachu Biblioteki Miasta i Gminy Dębno odbyła się trzecia edycja Narodowego Czytania, akcji pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego. W tym roku poznawaliśmy, a może na nowo odkrywaliśmy, Trylogię H. Sienkiewicza. Jej treść przybliżyli nam: Irena Borysewicz, Wojciech Czepułkowski, Aniela Kołodziej, Grzegorz Kulbicki, Beata Podkowa, Helena Sługocka, Krystyna Stankiewicz oraz Małgorzata Steblecka. Uczniowie Gimnazjum Publicznego im. A. Fiedlera przybyli pod opieką pani Wioletty Rafałowicz.

Zaraz po oficjalnym rozpoczęciu spotkania słuchaczom przedstawiona została sylwetka Henryka Sienkiewicza. Należy bowiem poznać autora, którego utwory będzie nam dane wysłuchać (tutaj pragnę zwrócić się z uznaniem do pana Grzegorza Kulbickiego, który przekazał nam tak imponują wiedzę, zarówno pod względem obszerności, jak i obfitości w szczegóły). Później nastąpiło to, na co wszyscy zebrani czekali – odczytane zostały pierwsze fragmenty Trylogii. Wszystkie interesujące, zajmujące, starannie dobrane, aby słuchacz szybko tracił nimi zainteresowanie ze względu na ich makabryczną długość.

(...) Str. 2

Okolice, których wcześniej „nie znaliśmy”

Dnia 16 września 2014 roku o godzinie 17:00 w Bibliotece Miejskiej odbyło się spotkanie z panem Markiem Schillerem – podróżnikiem, pisarzem, fotografem oraz jak sam o sobie mówi „regionalistą”. Dotyczyło ono pracy pana Marka i napisanej przez niego książki zatytułowanej „POMYŚLE, zielona kraina piękną Myślą przecięta”, która wydana została w 500 egzemplarzach. Na spotkanie wybrali się również uczniowie Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie pod opieką pani Wioletty Rafałowicz.

Na początek bohater całego wydarzenia przedstawił się gościom oraz opowiedział co nieco o sobie – kim jest i czym się zajmuje.

Jego publikacja dotyczy piękna naszej okolicy. Przewodnik przedstawia miejscowości takie jak: Myślibórz, Gudzisz, Dębno, Chwarszczany, Dargomyśl, Namyślin, Mostno, Dolsk, Cychry, Sarbinowo. Atutem książki są zamieszczone w niej zdjęcia, dzięki którym książka jest bardzo przejrzysta. Napisana jest językiem przystępnym dla każdego, co jest także niewątpliwym plusem. Dzięki niej mamy szansę poznać dokładniej historię naszego regionu, która jest naprawdę bardzo ciekawa.

Atmosfera panująca podczas spotkania była bardzo miła. Każdy mógł zabrać głos w sprawie która go interesuje lub zadać panu Markowi pytanie. Na koniec mieliśmy szansę wpisać się do pamiątkowej księgi. W imieniu uczniów naszej szkoły uczyniła to Eliza Staniszewska z klasy IIa. Dziękujemy również Roksanie Lulko także z klasy IIa, która robiła zdjęcia.

Wszyscy zgodnie twierdzą, że nigdzie indziej nie słyszeli tylu ciekawostek o naszej okolicy. Mamy nadzieję, że takie spotkania będą odbywały się coraz częściej.

Aleksandra Jelińska

R.L.

R.L.

Narodowe Czytanie Sienkiewicza

Spotkanie z Sienkiewiczowską Trylogią

(...) Skomplikowana konstrukcja zdań Sienkiewicza dodatkowo utrudniała zebranym słuchanie. Ale fascynujące losy bohaterów sprawiały, że chciało się je uważnie śledzić i stopniowo poznawać, a kiedy dany fragment się skończył, w słuchaczu pozostawiało pragnienie dowiedzenia się, co było dalej, odpowiedzenia na pojawiające się w głowie pytania. Ale właśnie taki był motyw przywodni całej tej akcji, czytania tekstów i pozostawiania pytań bez odpowiedzi – zachęcenie Polaków – a w szczególności młodego pokolenia – do sięgania po książki, a nie tylko filmy. Bo jak powszechnie wiadomo, żaden film, nawet ten najbardziej szczegółowy, z najlepszymi aktorami, nie zapewni oglądającemu tylu wrażeń, bez względu na to, jak udane są efekty specjalne i kostiumy.

Narodowe Czytanie nie jest zatem tylko doroczną akcją, na którą może przyjść każdy zainteresowany, ale zakodowanym zaproszeniem do zaprzyjaźnienia się z książką.

Julia Gąsior

K.K.

„Kwiaty na poddaszu” - recenzja

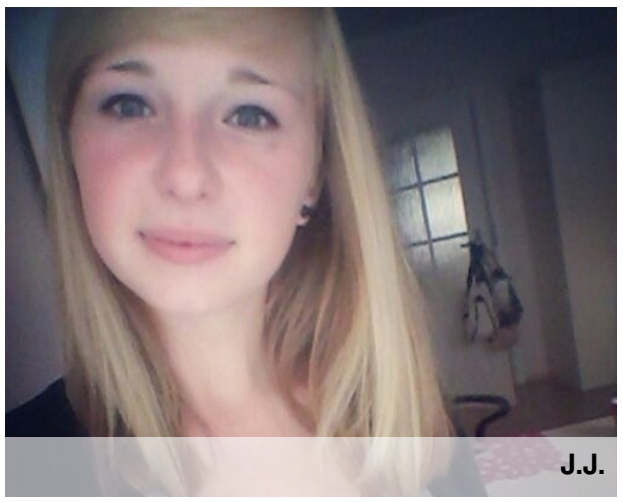

„Kwiaty na poddaszu” to pierwsza z pięciu części najsłynniejszej powieści Virginii C. Andrews, ogromnie popularnej amerykańskiej autorki. Przed przeczytaniem tej książki zapoznałam się z wieloma recenzjami zamieszczanymi w sieci. Większość internautów zachwycało się nią. Stwierdziłam, że trzeba się w końcu przekonać, co w tej powieści jest takiego magicznego oraz wciągającego. Zaczęłam czytanie i przepadłam. Wciąż powtarzałam sobie „Jeszcze jedna kartka”, jak również „Skończę tylko następny rozdział” - nawet nie zauważyłam, kiedy moje spotkanie z „Kwiatami na poddaszu” dobiegło końca.

Książka opowiada o sześcioosobowej rodzinie, której nie oszczędził los. Pewnego dnia ojciec ginie w wypadku samochodowym, pozostawiając żonę z czwórką dzieci bez środków do życia. Zrozpaczona kobieta, nie widząc wyjścia, postanawia wrócić do swoich rodziców, z którymi od dłuższego czasu nie utrzymuje kontaktu. Przed laty, wiedziona zakazanym uczuciem, uciekła z domu, narażając się na olbrzymi gniew ojca. Wie, że aby przetrwać, musi odzyskać jego łaskę. Babcia rodzeństwa – Olivia, postanawia zamknąć ich w pokoju na poddaszu, dając dostęp jedynie do strychu, gdzie dzieci mogłyby się bawić. Z początku miało to być zamknięcie tylko na noc, następnie na kilka dni, potem na miesiąc. Jednak ten krótki czas przerodził się w nie mające końca długie trzy lata. Był to najkoszmarniejszy etap życia rodzeństwa, trauma, która odciska piętno na dalszych losach dzieci, jak również dorosłych członków rodziny.
Po zapoznaniu się z lekturą mogę stwierdzić, iż nie należy ona do powieści lekkich czy takich, które czytać można dla odprężenia. „Kwiaty na poddaszu” wywołują burzę sprzecznych uczuć. Zagłębiając się w czeluści ludzkich losów, odczuwa się na przemian wściekłość i ból , współczucie oraz poczucie bezradności wobec tego, co mogą zgotować nam najbliżsi, którym bezgranicznie ufamy i potrafimy wiele wybaczyć.
Bardzo zaskoczył mnie wizerunek matki rodzeństwa. Początkowo poznajemy ją jako kochającą i troskliwą osobę. Z upływem czasu odsłania ona swoje prawdziwe oblicze.
Od szczęścia dzieci ważniejsze były dla niej dobra materialne. Kobieta nie widziała, a raczej nie chciała dostrzec, jak jej pociechy z każdym dniem stawały się bledsze, chudsze oraz apatyczne. Odwiedzała je coraz rzadziej, myśląc, że nieobecność wynagrodzą wyszukane i bardzo drogie prezenty. Pomimo wielu okropności, jakich doznały ze strony matki, dzieci nadal ją kochały. Wielokrotnie szukały wytłumaczenia pobudek zachowania rodzicielki.

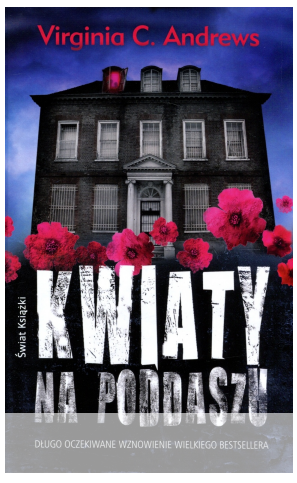

Trudno było im zrozumieć, dlaczego sprawcami największych rozczarowań są najbliżsi, a wśród nich matka, kobieta do niedawna bez skazy. Co dzieje się z bohaterami, czy próbują zmienić swój los - to pytania, na które odpowiedzi może znaleźć każdy, kto sięgnie po tę pozycję. Naprawdę warto! „Kwiaty na poddaszu” poleciłabym jednoczenie nastolatkom, budującym własny światopogląd, jak również dorosłym, którzy swoim postępowaniem wywierają wpływ na charaktery oraz osobowości młodych ludzi. Książka od pierwszej strony trzyma w napięciu, czyta się ją z zapartym tchem. Idealnie nadaje się do ożywienia zimowych, długich wieczorów, które już niedługo nadejdą. W skali od 1 do 10 oceniam ją maksymalnie. Będąc pod wrażeniem lektury, chętnie sięgnę po kolejne części tej powieści. Życzę wszystkim niezapomnianych wrażeń!

Joanna Jokiel

Nie oceniaj książki po okładce

„Nie oceniaj po wyglądzie”. Każdy zna tę sentencję. Kiedy byliśmy mali, rodzice czytali nam bajkę o Pięknej i Bestii. Znamy też bajkę o żabim księciu, który za sprawą pocałunku księżniczki zmienia się w królewicza. Czy taka sytuacja mogłaby zaistnieć w realnym świecie? Być może, lecz on na pewno nie byłby zaczarowanym księciem, a jedynie niezbyt urodziwym młodzieńcem.
Wygląd jest istotnym elementem, kiedy wybieramy przyjaciela, partnera lub nawet kolegę. Wielu z nas mogłoby zaprzeczyć, ale na ogół robimy to podświadomie. Niemniej jednak coraz więcej ludzi bardziej zważa na charakter i usposobienie potencjalnego przyjaciela aniżeli na wygląd. Zazwyczaj okazuje się, że ludzie, którzy nie są zbyt urodziwi, są o wiele bardziej wartościowi.
A zatem, może uda nam się żyć według tej złotej zasady? Na pewno wyjdziemy na tym lepiej, bo naprawdę warto przeczytać książkę, zanim napisze się recenzję.

Wiktoria Jelińska

Podsłuchane…

Rok temu na lekcji historii omawialiśmy kulturę starożytnych Rzymian. Zapytana o szczególnie ważne osiągnięcia tamtej cywilizacji, moja przyjaciółka odpowiedziała: „Rurociągi”, zamiast „Wodociągi”. Wszyscy wybuchnęliśmy głośnym śmiechem... Kilka miesięcy później, chłopcy przygotowali prezentację o dziewczynach z okazji Dnia Kobiet. Gdy przyszła kolej na Basię, obok jej zdjęcia ujrzeliśmy duży napis: RUROCIĄGI. Nie zapomnieli...

Katarzyna Azarkiewicz

Chorwacja - wspomnienia z wakacji

Tegoroczne wakacje od samego początku zapowiadały się bardzo ciekawie. Postanowiłam, że spędzę je aktywnie. Wraz z moją przyjaciółką, bratem i jego kolegą wybraliśmy się na wycieczkę do Zaostrogu – niewielkiej, lecz bardzo urokliwej, chorwackiej miejscowości.

Nasz hotel położony był tuż obok morza, więc bez ustanku mogliśmy obserwować krajobrazy, które naprawdę były niesamowite. Byliśmy zaskoczeni, że morze znajduje się tuż obok gór, co dawało nieziemski efekt. Bujna roślinność także robiła wrażenie. Na każdym kroku widzieliśmy palmy, drzewa kokosowe czy daktylowe. Kiedy pierwszy raz poszliśmy popływać, kamienistą plażę uznaliśmy za wielki minus. Z czasem jednak zaczęliśmy się do niej przyzwyczajać. Nareszcie piach nie przyczepiał się do ciała, a my nie musieliśmy go strzepywać.

Nie to jednak podobało mi się w Chorwacji najbardziej. Zachwyciłam się ludźmi tam żyjącymi. Są bardzo sympatyczni, szybko zawierają nowe znajomości i, co najważniejsze, są niezwykle pomocni. W każdej sytuacji oferują swoją pomoc, niezależnie czy chodzi o wskazanie właściwej drogi, czy przeniesienie kajaku. Także nasi chorwaccy opiekunowie tacy byli. Codziennie organizowali nam różne gry i zabawy. Zawsze byli uśmiechnięci, wyrozumiali i otwarci. Podczas tak zwanej „świeczki" (wieczornego spotkania z opiekunem grupy) opowiadaliśmy, co nam się tu podoba, a co chcielibyśmy zmienić oraz czy mamy jakiś problem, o którym chcielibyśmy powiedzieć.

Chorwacja to państwo, w którym turyści naprawdę nie mogą się nudzić. Mnie osobiście (zresztą podobnie jak pozostałym uczestnikom wycieczki) najbardziej podobał się Rafting (jest to odmiana spływu). Ciekawa była także wycieczka do Dubrownika – starego, chorwackiego miasta otoczonego murami).

To wszystko sprawia, że chciałabym odwiedzić ten kraj po raz kolejny, aby zobaczyć jeszcze więcej ciekawych miejsc i poznać innych obywateli tego pięknego kraju.

Aleksandra Jelińska

Kącik "Imiona"

Co mówi o tobie imię?

Ada

Kobieta o silnej psychice. Realizuje się w działaniu. Feministka, z męską umiejętnością rządzenia. Obiektywna, pewna siebie, doprowadza plany do końca. Budzi sympatię otoczenia i umie wykorzystać kontakty towarzyskie do realizacji zamierzeń. Kocha rodzinę, lecz nie pozwala, by zdominowała jej życie. Jest wierną przyjaciółką, ale bywa też wybuchowa i przekorna. „Co postanowione, to zrobione" - oto jej główna dewiza.

Agnieszka

Niespokojna dusza, reagująca nazbyt emocjonalnie na różne sytuacje. Przechodzi szybko od szalonego podniecenia do głębokiej depresji. Sprawia wrażenie osoby bardzo pewnej siebie, ale często są to tylko pozory. Trudno ją uspokoić, gdy się zdenerwuje. Natura obdarzyła ją intuicją, niepokojącą ruchliwością i znaczną siłą uwodzicielską. Nie ma zbyt dobrej pamięci, ale jest niezwykle ciekawa. Marzy o domu pełnym przyjaciół, pod warunkiem, że otoczenie będzie się często zmieniać!

Adrian

„Spiesz się powoli" – to motto jego życia. Posiada flegmatyczne usposobienie. Charakteryzuje go takt, cierpliwość i wyrozumiałość dla innych a także dla siebie. Chciałby być systematyczny i skrupulatny, lecz często kończy się to na chęciach. Sam zdobywa wszystko, czasem w zaskakujący jego samego sposób. W stosunku do otoczenia jest bezpośredni i naturalny. Nie przysparza mu to wielu przyjaciół, ale garstka, którą zdobywa, jest warta zachodu i starań. Adrian zawsze może na nich liczyć. Źle się czuje w zawodach wymagających szybkiego działania. Nawet życie osobiste układa powoli, jakby układał puzzle.

Adam

Człowiek skryty, o naturze nieprzewidywalnej, lecz można na nim polegać. Subiektywizm i zdyscyplinowanie to jego ważne cechy. Pracuje zawsze w określonym celu, nie dla przyjemności. Preferuje medycynę, wojskowość i handel. Przebiegły, rozważny i krytyczny wobec innych. Kieruje się w życiu logiką, stąd sztywność jego zachowań i sądów. Nie należy do dyplomatów. Jego ulubione powiedzenie to: „Wóz albo przewóz". Czułym punktem Adama jest duma. Reaguje naturalnie i prostolinijne, co nieraz dotyka do żywego. Lubi przewodzić i być najlepszy.

C.d.n.

Źródło: http://magia.onet.pl

Opracowanie: Weronika Własak

Nasza redakcja

Adres: Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie
www.gpdebno.com
Redaktor naczelny: Wioletta Rafałowicz
Redaktorzy bieżącego numeru: Katarzyna Azarkiewicz, Julia Gąsior, Aleksandra Jelińska, Wiktoria Jelińska, Joanna Jokiel, Weronika Własak
Autorzy i źródła fotografii: Jarosław Fossa, Joanna Jokiel, Katarzyna Kazimierczuk, Roksana Lulko,
http://www.tapeciarnia.pl, http://www.travelin.pl
Skład: Dorota Sałańska
Kontakt: gimnazjak@op.pl